

EKOROZWÓJ W SKALI REGIONALNEJ A PROBLEM ZRÓWNOWAŻENIA KONSUMPCJI

Dariusz KIEŁCZEWSKI*

1. Wprowadzenie

Koncepcja *sustainable development* w Polsce dość nieszczęśliwie nazywana ekorozwojem zawiera w sobie postulaty zrównoważenia rozwoju gospodarczego i szerzej rozumianego rozwoju cywilizacyjnego w czterech wymiarach:

- *zrównoważenie ekologiczne* – uzgodnienie z przyrodą wszelkich form rozwoju cywilizacyjnego przeciwstawiające się zarówno koncepcjom opanowania przyrody przez cywilizację, jak też koncepcjom prostego podporządkowania cywilizacji przyrodzie,
- *zrównoważenie społeczne* – dążenie do zniwelowania różnic w poziomie życia i możliwości korzystania z zasobów środowiska, co wiąże się z dwuwymiarowym zrównoważeniem konsumpcji: dostosowaniem do środowiska niezrównoważonej ekologicznie konsumpcji w krajach najbogatszych oraz podniesieniem poziomu konsumpcji w krajach najuboższych w taki sposób, by wzrost konsumpcji był zrównoważony ze środowiskiem przyrodniczym,
- *zrównoważenie demograficzne* – dostosowanie wielkości populacji ludzkiej do możliwości środowiska przyrodniczego oraz przeciwstawianie się zjawisku eksplozji i implozji demograficznej,
- *zrównoważenie aksjologiczne* – rozpowszechnienie etyki ekologicznej oraz kształtowanie świadomości ekologicznej i znajomości problematyki ekorozwoju.

W większości opracowań dotyczących ekorozwoju na szczeblu regionu [10; 12] podejmuje się przede wszystkim tematy związane ze zrównoważeniem ekologicznym gospodarki. Dlatego autorzy opracowań skupiają się na projektach związanych z polityką ekologiczną oraz podejmowaniem proekologicznych form działalności gospodarczej. Mniej miejsca poświęca się zrównoważeniu społecznemu, czyli zrównoważeniu konsumpcji. Rzecz w tym, by nie tylko wskazać możliwości zrównoważonej konsumpcji, ale także w tym, by prowadzić politykę, która formy zrównoważonej konsumpcji by promowała.

W niniejszym artykule zasygnalizowane zostaną relacje między realizacją ekorozwoju na szczeblu regionu a potrzebą zrównoważenia konsumpcji w skali regionu.

* dr Dariusz Kielczewski, Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Ekonomiczny

2. Zrównoważenie konsumpcji jako cel ekorozwoju

W bardzo wielu publikacjach [4; 8; 9; 14] podkreśla się ścisły związek między konsumpcją – jej skalą, formami, tempem wzrostu – a degradacją środowiska przyrodniczego. Związek ten ma dwa wymiary.

Z jednej strony, jest to problem nadmiernej konsumpcji, jaka ma miejsce w najbogatszych krajach świata, będącej skutkiem postawy aksjologicznej określanej mianem konsumpcjonizmu.

Konsumpcjonizm jest przekonaniem, że samorealizacja człowieka dokonuje się poprzez osiąganie coraz wyższego stopnia zaspokojenia potrzeb materialnych (podnoszenia komfortu życia) oraz przez osiąganie coraz wyższej pozycji w hierarchii prestiżu społecznego.

Taki schemat myślenia jest umacniany za pomocą systemu edukacji nakierowanego na konkurencję i obsesję sukcesu, systemu politycznego i ekonomicznego, które uznają wzrost gospodarczy i wzrost komfortu życia za wyznaczniki rozwoju społecznego, oraz przez wszechobecną reklamę, która bez osłonek propaguje etos natychmiastowego zaspokajania wszelkich pragnień. Wprawdzie godny poziom życia jest człowiekowi niezbędny, lecz dziś wzrost komfortu życia stał się celem samym w sobie i zagraża już nie tylko przyrodzie, ale także człowiekowi, ponieważ zwiększa różnice w bogactwie jednostek i narodów, liczbę konfliktów międzyludzkich, a także frustrację spowodowaną bądź brakiem dóbr, bądź wręcz przeciwnie – ich nadmiarem. Tworzy się szczególne sprzężenie zwrotne. Zwiększone potrzeby materialne konsumentów stymulują produkcję, a producenci, by zachować tempo wzrostu produkcji, prześcigają się w organizowaniu kampanii reklamowych, które wzbudzają u konsumentów poczucie niezadowolenia i tym samym rodzą dalsze pragnienia materialne. W efekcie poziom życia uważany za społeczną normę stale się podwyższa. Zwiększa się też brak zrozumienia dla innych stylów życia.

Najbardziej radykalnie konsumpcyjne społeczeństwo, którym jest społeczeństwo USA, jest równocześnie społeczeństwem żyjącym najbardziej uciążliwie dla środowiska, spośród wszystkich społeczności świata. Amerykanie, stanowiący nieco ponad 5% populacji ludzkiej, zużywają na własne potrzeby około 50% zasobów środowiska i produkują około 35% odpadów. Jest więc oczywiste, że ten styl życia jest radykalnie antyekologiczny, a próby jego powtarzania w innych krajach w obecnej sytuacji musiałyby się skończyć katastrofą ekologiczną.

Charakterystyczne dla postawy konsumpcjonistycznej jest nieustanne poszukiwanie wciąż nowych potrzeb mających prestiżowy charakter. Przyspiesza to procesy degradacji środowiska, a także wzmacnia nierówności majątkowe wewnątrz społeczeństw i między społeczeństwami.

Przykładem działalności gospodarczej, która ściśle wiążąc się z konsumpcjonizmem przyczynia się do głębokich niekorzystnych zmian w środowisku, jest turystyka: *wakacje i dostęp do egzotycznych miejsc to także*

dobra prestiżowe, a ich wartość dla konsumenta zmniejsza się, gdy już staną się one powszechnie dostępne. Egzotyczne miejsca wypełniają zachodni turyści, a kultura tubylcza coraz bardziej przypomina naszą własną. Nienaruszone krajobrazy przyciągają coraz więcej gości, których pobyt wymaga budowy nowych dróg, parkingów i innych obiektów, co szybko psuje krajobraz i atmosferę. Ten syndrom można coraz częściej dostrzec: obniżenie wartości i zniszczenie dokładnie tego, co turysta przyjeżdża zobaczyć [4, s. 194].

Z drugiej strony, brak zrównoważenia konsumpcji przejawia się w zjawisku przeciwnym do konsumpcji nadmiernej, a mianowicie w zbyt niskiej stopie życia. Istnieje wiele dowodów, że zainteresowanie ochroną środowiska pojawia się dopiero wtedy, gdy dana społeczność osiągnie pewien status materialny uznawany powszechnie za stabilny, w innym przypadku poparcie dla ochrony środowiska będzie ustępować wartościom materialnym. Gdyby mieszkańcy regionu Puszczy Białowieskiej stanowili społeczność zamożną, która nie lęka się bezrobocia i wynikającego zeń niedostatku, zapewne poparcie dla idei rozszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego byłoby powszechne. Niedostatek, obawa o przyszłość są czynnikami, który nie sprzyja wdrażaniu ekorozwoju [1].

Brak zrównoważenia konsumpcji wyraża się więc w dwóch postaciach – jako wysoki, nadmiernie uciążliwy dla środowiska poziom życia w niektórych krajach połączony często z nadmiernie wydłużoną pracą (*gospodarka tworzy dziesiątki tysięcy nowych miejsc pracy i to jest dobra wiadomość, powiedział mężczyzna podnosząc wzrok znad gazety. A jaka jest zła wiadomość? Spytano go. Aby utrzymać rodzinę potrzebne będą trzy miejsca pracy [4, s. 207]* oraz bardzo niski poziom życia w większości pozostałych krajów połączony z rozszerzaniem się sfer bezrobocia i życia poniżej minimum również w krajach najbogatszych. Zjawisko to pogłębia przyjęty kierunek procesów innowacyjnych: *jak chyba można było przewidzieć, żaden z wiodących zwolenników technologii ery informatycznej nawet nie napomknął o możliwości, że odniesiemy korzyść z całej gamy nowych oszczędzających pracę technologii w postaci radykalnie skróconego tygodnia pracy. Zamiast skrócić tydzień pracy, pracodawcy zwalniają pracowników – skutecznie uniemożliwiając milionom robotników skorzystanie z jakichkolwiek korzyści, które przynosi rewolucja technologiczna [11].*

3. Metody zrównoważenia konsumpcji

Pojawia się wszakże problem metod i kierunków zrównoważenia konsumpcji. Obecnie temat ten zarówno w teorii, jak też rozwiązaniach praktycznych dopiero jest rozwijany. W tej kwestii można wymienić dwie grupy poglądów. Różnice dotyczą przede wszystkim metod dotyczących równoważenia konsumpcji w krajach najbogatszych.

Pierwszy pogląd jest poglądem dość ostrożnym, ponieważ zakłada, że niemożliwe jest ustalenie górnej granicy poziomu materialnego życia, a nawet, że byłoby to niebezpieczne dla funkcjonowania gospodarki i spowodowałoby

w ostatecznym rozrachunku głęboki kryzys ekonomiczny [6]. Dlatego sprowadzają oni kwestię zrównoważenia konsumpcji do przestrzegania dwóch zasad:

- zasada odpowiedniego ukierunkowania procesów innowacyjnych tak, aby możliwy stał się tak zwany zrównoważony wzrost odmaterializowany, to znaczy sytuacja, gdy rocznemu wzrostowi gospodarczemu odpowiada roczny wzrost produktywności zasobów; w ten sposób konsumpcja mogłaby wzrastać, ale równocześnie nie wzrastałoby zużycie zasobów, lecz utrzymywałoby się ono na dotychczasowym poziomie, a nawet obniżałoby się ono [4]; autorzy takiego pomysłu zazwyczaj podają prosty przykład korzystania z usługi, którą jest oglądanie telewizji – usługę tę można odmaterializować o 80%, jeśli dwukrotnie zwiększy się okres życia odbiornika telewizyjnego, zmniejszy się jego wagę o 30%, a 50% części będzie pochodzić z odzysku; P. Hawken twierdzi, że już w chwili obecnej teoretycznie możliwe jest obniżenie światowego zużycia energii aż o 80%;
- zasada respektowania tak zwanego ekologicznego imperatywu konsumenta, który można określić jako dążenie do zaspokajania potrzeb przede wszystkim za pośrednictwem usług minimalizując liczbę posiadanych na własność dóbr materialnych oraz dążenie do korzystania z tych usług i tych firm, które mają uregulowany w sposób pozytywny stosunek do środowiska przyrodniczego; autorzy ci podkreślają, że konieczne jest w tej mierze prowadzenie odpowiedniej edukacji ekologicznej, a także intensyfikacja działań marketingowych mających na celu wypromowanie proekologicznych form konsumpcji, ponieważ obecnie ich popularność jest niewystarczająca [6]; przykłady sposobów odmaterializowania konsumpcji podaje tabela 1.

Tab. 1. Ekologiczny imperatyw konsumenta

Produkt	Produkt odmaterializowany
Pralka	Usługa pralnicza
Samochód	Usługa przewozowa
Automatyczna sekretarka	Skrzynka poczty głosowej
Antena satelitarna	Telewizja kablowa
Ogrzewacz wody	Dostawa ciepłej wody
Kamera video	Wypożyczalnia kamer video
Zmaterializowana forma informacji (list, dokumenty)	Wirtualna forma informacji (e-mail)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [7]

Druga grupa autorów stawia problem w sposób bardziej radykalny. Dążą oni do ustalenia górnej granicy skali konsumpcji postulując przede wszystkim rozwiązania fiskalne: wysoką progresję podatkową, administracyjne ograniczanie wysokości zarobków itp. [4]. Pomysły te wzbudzają jednak olbrzymie kontrowersje ze względu na ich wątpliwy związek z procesami demokratycznymi.

Zauważalne jest również u tej grupy autorów dążenie do zastępowania niektórych usług prywatnych publicznymi, co ma zapewnić ich większą dostępność dla ogółu społeczeństwa. Jako przykład takiej usługi wymieniane są usługi medyczne [4].

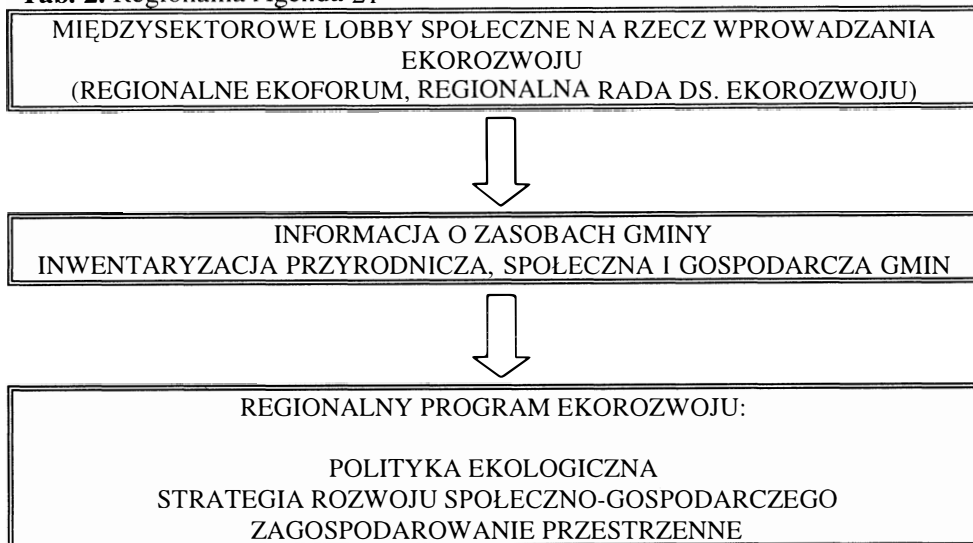
Rzecz jasna, zwolennicy takich rozwiązań dysponują interesującymi argumentami. Przykładowo norwescy socjologowie w badaniach ankietowych wykazali, że wzrost bogactwa materialnego tylko w początkowym okresie przekłada się na subiektywny wzrost szczęścia. Po osiągnięciu pewnej granicy relacja – „wzrost bogactwa – wzrost szczęścia” staje się neutralna; bogactwo wzrasta niejako siłą rozpędu [5].

Wydaje się jednak, że spośród obu koncepcji bardziej realistyczna jest pierwsza z nich opierająca się na chęci zmiany kierunku konsumpcji zamiast ustanawiania odgórnym ograniczeń najogólniej mówiąc zmierzających do zniechęcania ludzi to tego, aby się bogacili. Taki pomysł chyba nadmiernie przypomina praktyki komunistyczne. Poza tym doświadczenia krajów prowadzących mocno fiskalną politykę podatkową skierowaną w stronę wysokiej progresji podatkowej pokazują, że takie działania częściej współtworzą tak zwaną „szarą strefę”, zamiast osiągać inne cele.

Natomiast nie istnieją właściwie żadne różnice poglądów, jeśli idzie o potrzebę podnoszenia poziomu życia społeczeństw, czyli dążenie do zrównoważenia społecznego. Proponowane rozwiązania można utożsamiać z rozwiązaniami stale postulowanymi w ramach polityki społecznej. Różnica polega jednak na tym, że zwolennicy ekorozwoju łączą politykę społeczną z polityką ekologiczną postulując, by rozwiązania prospołeczne były równocześnie proekologiczne (przykładowo zwalczanie bezrobocia przez tworzenie „zielonych miejsc” pracy), a także łączyły się z intensywnymi działaniami promocyjnymi (przykładowo rozwój ekoturystyki wymaga intensywnych działań reklamowych i informacyjnych po to, aby stworzyć odpowiednią koniunkturę w tej sferze usług). Z tych powodów wielu zwolenników ekorozwoju sprzeciwia się zjawisku globalizacji, przeciwstawiając wielkim koncernom faktycznie ograniczającym wielkość rynku pracy potrzebę bardziej zdecydowanego wsparcia drobnej i średniej przedsiębiorczości.

4. Regionalna Agenda 21 jako regionalny program ekorozwoju

Na poziomie regionu wdrażanie ekorozwoju odbywa się za pomocą tak zwanej Regionalnej Agendy 21, której struktura jest następująca:

Tab. 2. Regionalna Agenda 21

Źródło: Opracowanie własne

Tworzenie Regionalnej Agendy 21 rozpoczyna się więc od uformowania międzysektorowego lobby na rzecz ekorozwoju. Chodzi tu o stworzenie możliwie najszerszej koalicji, która zdolna byłaby do przeforsowania w ramach systemu politycznego rozwiązań sprzyjających przyspieszeniu procesów ekorozwojowych.

Drugi segment agendy to regionalna strategia ekorozwoju. Przyjęta i akceptowana społecznie strategia ma być w założeniu podstawą długookresowej regionalnej polityki, a jednocześnie ma być punktem odniesienia dla bieżąco podejmowanych przez władze regionalne decyzji.

Dla stworzenia strategii niezbędne jest przeprowadzenie dokładnej inwentaryzacji przyrodniczej, społecznej i gospodarczej.

Inwentaryzacja przyrodnicza obejmuje opis istniejącego stanu środowiska przyrodniczego, zadania dotyczące ochrony obszarów i obiektów przyrodniczo cennych oraz obszarów i obiektów chronionych, ocenę potencjału, pojemności i jakości środowiska pozostałych obszarów, zagrożenia ekologiczne, źródła tych zagrożeń, ocenę wpływu zagrożeń na zdrowie mieszkańców. Inwentaryzacja przyrodnicza ma w założeniu pozwolić na ustalenie zadań bezpośrednio związanych z ochroną środowiska oraz kierunków i skali produkcji i konsumpcji, które mieszczą się wewnątrz pojemności środowiska.

Inwentaryzacja społeczna oraz inwentaryzacja gospodarcza obejmują opis uwarunkowań społecznych i ekonomicznych rozwoju regionu. Pozwalają na określenie potencjału zasobów pracy, wskazują problemy społeczne i gospodarcze regionu, między innymi pozwalają na określenie stopnia zrównoważenia ekologicznego i społecznego. Inwentaryzacja społeczna i gospodarcza

pozwalają więc na ustalenie, jakie sfery konsumpcji nie są zrównoważone i w jakim kierunku do tego zrównoważenia należy dążyć.

Wyniki inwentaryzacji mają więc posłużyć sformułowaniu strategii ekorozwoju. Najczęściej zalecanym sposobem działania przy ustalaniu takiej strategii jest tak zwane planowanie grupowe [2]. Jest to proces wspólnego budowania strategii rozwoju regionu przez wszystkie podmioty, które w jakimś stopniu są zainteresowane losami regionu. Podstawową zasadą takiego planowania jest podejmowanie wszelkich decyzji wyłącznie na zasadzie konsensusu, co oznacza, że w przypadku rozbieżności stanowisk poszczególnych uczestników planowania dąży się w drodze dyskusji do osiągnięcia rozwiązań, na które wszyscy mogliby wyrazić zgodę. W ten sposób można uniknąć głosowania i towarzyszącego głosowaniu podziału na wygranych i zwyciężonych, co samo w sobie jest konfliktogenne.

Zatem planowanie grupowe zaczyna się od identyfikacji aktorów, czyli wszystkich możliwych potencjalnych uczestników procesu planowania. Chodzi tu o wszelkie grupy społeczne, instytucje, grupy zawodowe, które są zainteresowane w przyjęciu określonego scenariusza działań rozwojowych. Następnie wyznaczona zostaje osoba odpowiedzialna za prowadzenie dyskusji. Jest to moderator, którego zadaniem jest stwarzanie odpowiedniej atmosfery do dyskusji oraz dążenie do osiągnięcia konsensusu. Dbą ona również o to, by decyzje były podejmowane w rzeczywiście jednomyślny sposób, to znaczy, by poszczególne strony nie stosowały różnorodnych form emocjonalnego szantażu.

Proces planowania grupowego ma na celu wspólne ustalenie następujących zagadnień i problemów:

- poznanie intencji debatujących stron,
- identyfikację i analizę atutów regionu,
- identyfikację potencjałów rozwojowych oraz ocenę stopnia ich wykorzystania,
- identyfikację zagrożeń i problemów ograniczających rozwój regionu,
- ustalenie celów rozwoju regionu oraz ich hierarchicznej struktury; chodzi tu o określenie właściwej kolejności działań.

Tak więc planowanie grupowe bardzo przypomina bardziej „tradycyjne” modele tworzenia strategii regionu tyle, że bardziej zaakcentowany jest w niej udział społeczności lokalnej oraz w większym stopniu realizuje się postulat, by społeczności lokalne miały rzeczywisty wpływ na charakter rozwoju regionu, który zamieszkują.

Przykładem strategii ekorozwoju, która w znacznym stopniu wykorzystywała ideę planowania grupowego, jest strategia rozwoju przygotowana w 2000 roku dla powiatu hajnowskiego. Ponieważ została ona opracowana przy udziale społeczności lokalnej, cechuje się znacznie wyższym stopniem realizmu i w większym stopniu odzwierciedla ambicje mieszkańców powiatu, niż wcześniej przygotowane koncepcje ekorozwoju tego obszaru [13].

5. Zrównoważenie konsumpcji jako cel Regionalnej Agendy 21

W budowie strategii rozwoju problem zrównoważenia konsumpcji jest więc bardzo ważnym elementem i jego rozstrzygnięcie jest kluczowe dla możliwości realizacji ekorozwoju. Zrównoważenie to powinno obejmować oba wymiary: z jednej strony, dawać trwałe i stabilne możliwości zarabkowania mieszkańcom regionu, z drugiej zaś sposoby produkcji i konsumpcji nie powinny przekraczać pojemności środowiska. Warto w tym miejscu podkreślić, że nie należy utożsamiać Agendy 21 wyłącznie z ochroną środowiska i proekologicznymi formami gospodarowania. Chodzi raczej tu o wszystkie możliwe formy gospodarki, które mieściłyby się w ramach pojemności środowiska.

Docelowo rozwój regionu powinien więc mieścić się w ramach przestrzeni ekologicznej, czyli całkowitej ilości energii, nieodnawialnych zasobów, ziemi, wód, drewna i innych zasobów, które można wykorzystać w skali regionalnej:

- *nie powodując strat ekologicznych,*
- *nie naruszając praw przyszłych pokoleń,*
- *w sposób zapewniający równe prawa do korzystania z zasobów i jakości życia wszystkim narodom świata [4, s. 27].*

Problem jednak w tym, że postulat ten musi być zrealizowany w warunkach gospodarki rynkowej, co oznacza, że niedopuszczalne jest wprowadzanie jakichkolwiek administracyjnych ograniczeń odnośnie skali konsumpcji. To z kolei oznacza, że niezbędne jest w ramach Regionalnej Agendy 21 przede wszystkim stwarzanie mechanizmów, które prowadziłyby do zmian nawyków konsumentów, wymuszałyby zmianę stylu życia. Chodzi tu o wielokrotnie wspomniane działania promocyjne, ale także intensywne działania edukacyjne. Duże możliwości tkwią także w ekoinnovacjach.

Natomiast Agenda 21 dla regionów opóźnionych gospodarczo niewiele w swojej istocie różni się od wcześniej tworzonych programów gospodarczych proponujących takie rozwiązania, jak rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, wspieranie nowych miejsc pracy, inwestycje w edukację i w otoczenie finansowe biznesu. Agenda 21 jedynie mocniej wskazuje na potencjał, jaki tkwi w rozwoju proekologicznych form gospodarki.

W dotychczas istniejących propozycjach Regionalnych Agend 21 można jednak zauważyć, że problem zrównoważenia konsumpcji jest niedoceniany [3]. Zauważalne są dwie charakterystyczne prawidłowości:

- w krajach najbogatszych problem nadmiernej konsumpcji najczęściej jest w Regionalnej Agendzie 21 pomijany; mówi się o proekologicznych formach działalności gospodarczej rozumianych raczej jako uzupełnienie komfortowego stylu życia społeczeństw konsumpcyjnych; wątpliwości nie pozostawia zresztą najważniejszy chyba dla losów współczesnej Europy dokument o charakterze ponadnarodowym, któ-

rym jest Traktat z Maastricht jednoznacznie stwierdzający, że celem istnienia Unii Europejskiej jest wzrost standardu życia, a nie, jak mówi się w pracach poświęconych ekorozwojowi, wzrost jakości życia; życie proekologiczne wbrew postulatam intelektualistów zajmujących się ekorozwojem jest w praktyce traktowane jak przedłużenie przyjemnego, komfortowego stylu życia, a do zmian nawyków konsumenckich dochodzi bardzo powoli,

- w krajach o niższym poziomie życia, w szczególności w przypadku regionów opóźnionych gospodarczo Regionalna Agenda 21 poświęca wiele miejsca proekologicznym formom gospodarki; brakuje jednak w strategiach odpowiedzi na pytanie, jak kreować popyt na tego rodzaju dobra i usługi, często niedocenia się również braku odpowiedniej wiedzy i możliwości finansowych osób, które takie formy działalności gospodarczej mają podejmować; należy też podkreślić, że wymienione formy działalności gospodarczej stanowią w chwili obecnej niewielką niszę rynkową, a zatem niezbędne są bardzo intensywne działania marketingowe i potencjalnie konkurencja między podmiotami gospodarczymi w tej sferze jest bardzo silna.

Wydaje się zatem, że w sferze zrównoważenia konsumpcji dotychczasowe projekty ekorozwoju na szczeblu regionalnym wydają się zbyt ogólnikowe i zanedbają one od uwarunkowań wynikających z rzeczywistości rynkowej. Przykładem może być historia obszaru funkcjonalnego Zielone Płuca Polski. Program ten w dalszym ciągu traktowany jest jak projekt nadający się do realizacji w przyszłości, obecnie zaś wynika z niego dość niewiele. Trudno jednak się temu dziwić, wszelkie oferowane na tym obszarze usługi o charakterze proekologicznym są promowane w stopniu nieznacznym. Wydaje się nawet, że sami mieszkańcy regionu nie bardzo wierzą w możliwości związane z tym kierunkiem rozwoju społeczno-gospodarczego województwa podlaskiego.

Literatura

1. Bołtromiuk A. (red.), *Gospodarowanie na obszarach chronionych*, Białystok 2001.
2. Borys T. (red.), *Wskaźniki ekorozwoju*, Białystok 1999.
3. Carew-Reid J. i in., *Strategies for National Sustainable Development*, London 2000.
4. Carley M., Spapens P., *Dzielenie się światem*, Białystok-Warszawa 2000.
5. Hareide D., *The Good Norway*, Gylden 1990.
6. Hoessle V., *Philosophie der ökologischen Krise*, München 1994.
7. Janikowski R., *Imperatyw ekologiczny konsumenta a równoważenie konsumpcji*, „Ekonomia i Środowisko”, 1/1994.
8. Kielczewski D., *Ekologia społeczna*, Białystok 1999.
9. Leiss W., *The Limits to Satisfaction*, Toronto 1986.

10. Poskrobko B. (red.), *Sterowanie ekorozwojem*, Białystok 1997.
11. Rifkin J., *Now the Robots are After your Job too*, „The Independent”, 26 lutego 1996.
12. Sasinowski H. (red.), *Ekorozwój w polityce regionalnej*, Białystok 1998.
13. *Strategia zrównoważonego rozwoju powiatu hajnowskiego do 2015 roku*, Białystok- Hajnówka 2000.
14. Waloszczyk K., *Kryzys ekologiczny w perspektywie ekofilozofii*, Łódź 1996.